

# ROLNIK

Bezpłatny dodatek  
do „Drwęcy”.



Rok IX.

Nowemiasto, dnia 5 września 1935.

Nr. 34

## Niepokojące objawy.

Nastroje wsi po żniwach są niebardzo różowe. Przyczyną tego, to niższa cen zboża i inne. Kupcy żydowscy płacą dziś za centnar żyta 4 zł. Rolnicy obawiają się nawet, iż rychło cena żyta spaść może jeszcze bardziej. W warunkach, jakie się wytworzyły, dochodzi do takich nieznośnych stosunków, że na prowincji płacą za 100 kg żyta tyle samo, ile za 60 kg otrąb żytnich, które przecież są tylko odpadkami przy wyrobie mąki.

Ceny wytworów fabrycznych wprowadzie w niektórych gałęziach również ulegają niższe, ale nie w takim stopniu, by tak zwana „rozpiętość nożyc” zmniejszyła się na korzyść rolnictwa. Zdarza się nawet, że ceny niektórych wytworów przemysłu idą w górę, gdyż osławione kartele nie zasypiają gruszek w popiele i pracują w wytkniętym, szkodliwym dla gospodarstwa narodowego kierunku.

Wieś, mimo urodzajów, jest w ostatniej nędzy. Rolnicy obywać się muszą bez: soli, nafty, mydła itp. Powstaje ponura rzeczywistość: nędza zaczyna panować w „rogu obfitości” płodów ziemi.

W miastach natomiast, chociażby w Warszawie, obserwujemy inne jeszcze zjawisko. Niektóre produkty wiejskie stale drożeją. Wie o tem każda gospodyni. Jednakże zwykła ta nie idzie do kieszeni rolników, lecz pośredników handlowych pomiędzy wsią, a miastem. Pozatem w krok za potaniem zboża nie idzie obniżka ceny chleba. Na nędzy zatem wsi zarabiają często gęsto jeszcze różnego gatunku pośrednicy.

Dotychczas poza skasowaniem od dnia 1 sierpnia rb. dodatku od podatku gruntowego nic więcej nie uczyniono dla poprawy położenia rolnictwa. A przecież to dziś sprawa najważniejsza. Wieś bowiem wymaga niezwłocznej pomocy. I rząd i organizacje społeczne muszą przystąpić do planowej pracy nad usunięciem nieszczęścia, które dotyka 70 proc. narodu.

W dzisiejszym położeniu nie wystarczają już półśrodki. Potrzeba w walce z kryzysem w rolnictwie uciec się do zarządzeń stanowczych i często daleko idących. Cena zboża nie może być pozostawiona przypadkowi i ciemnym nieraz kalkulacjom kupców zbożowych obcej narodowości.

Nędza wsi jest niebezpieczna i dla interesów skarbu Państwa i dla spokoju publicznego. Nędza

jest złym doradcą, daje ona grunt dla agitacji wywrotowej, podważa podwaliny Państwa.

Państwo nie jest cudotwórcą, ale Państwo powinno uczynić wszystko, co jest w jego mocy, aby ulżyć niedoli rolnictwa, a społeczeństwo, rozumiejąc powagę położenia, ma obowiązek Państwu w jego akcji w kierunku ratowania wsi polskiej dopomóc.

Najgorsze bowiem skutki mieć może obecna bierność i niezdecydowanie.

## Odmiiany naszych zbóż.

Wielu rolników nie zdaje sobie jeszcze sprawy z tego, jak ważnym jest używanie do siewu nasion pewnych odmian, pochodzących z poważnych hodowli krajowych. Tylko dobre nasienie, przystosowane do warunków klimatycznych i glebowych, skompensuje należycie wszelkie zabiegi uprawowe i nawozowe, przez co powiększa się i polepsza jakość plonów.

Stosowny wybór ziarna ma pierwszorzędne znaczenie gospodarcze. Nowe odmiany, jak również uszlachetnienie starych odmian, uzyskuje się drogą selekcji czyli przez wybór najlepszych roślin, stosując tę metodę przez wiele lat. Nowe odmiany otrzymuje się również przez skrzyżowanie dwóch odmian ze sobą.

Odmian zbóż mamy już dziś bardzo dużo. Dlatego ważnym jest zorientowanie się, co czyni daną odmianę wartościową.

Między żytami wybijają się na pierwszy plan następujące odmiany:

Zyto Zeelandzkie, odmiana plenna o długiej, dość grubej zasłonie. Nadaje się na żyzne gleby nizinne. Niestety, w stosunku do innych odmian odznacza się mniejszą zimotrwałością.

Zyto Wierzbiańskie, odmiana plenna, o słomie średnio-wysokiej, kłosie zbitym, ziarnie grubym dorodnym. Odmiana ta wybiła się na pierwsze miejsca w doświadczeniach porównawczych, nie też dziwnego, że rozprzestrzeniła się i w dalszym ciągu rozszerza się coraz bardziej.

Zyto Petkuskie, dobra odmiana zagraniczna, dziś już niepotrzebna, mamy bowiem odmiany rodzime, równie dobre.

Zyto Dańkowskie, odmiana plenna o słomie średniej grubości i długości, kłosie zbitym, ziarnie dość długim i pełnym, barwy zielonkawej. Od-



miana wybitnie zimotrwała, nadaje się też do uprawy w całej Polsce z wyjątkiem miejscowości, gdzie występuje rdza. Tam lepiej wysiewać odmiany o krótszym okresie wegetacyjnym.

Zyto Puławskie, odmiana odporna na rdzę, plenna, o słomie średniej długości.

Zyto Mikulickie, odmiana odporna na rdzę, ma bowiem krótszy okres wegetacyjny od innych. Niestety, słaba słoma, cierpi od wylegania.

Między pszenicami wybijają się na pierwszy plan następujące odmiany:

Pszenica Sobieszyńska, odmiana plenna o sztywnej słomie, średnio zbitym kłosie. Odznacza się odpornością na rdzę i zimotrwałością.

Pszenica Dańkowska, odmiana plenna, na glebę nie bardzo wymagająca.

Pszenica Wysokolitewska, dość plenna, wyrasta wysoko, krzewi się, na glebę niezbyt wymagająca. Jest to jedna z najcenniejszych odmian krajowych.

Pszenica Dańkowska Graniatka posiada kłos czworograniasty, kłoski gęsto osadzone. Nie nadaje się na grunta lżejsze.

Pszenica Ostka Grubokłosa Załęskiego, wysoka plenna, niezbyt wymagająca, odporna na wyleganie i rdzę.

#### Jakie odmiany żyta i pszenicy polecają się dla Pomorza?

**Woj. pomorskie — żyto ozime:** Granum, Petkus Lochowa, Pułaskie Wczesne, Rogalińskie, Wangenheim P. S. G., Włoszanowskie, Zeelandzkie Hildebranda; **pszenica ozima:** Dańkowska Graniatka, Dańkowska Graniatka Zachodnia, Hanka Granum, Ostka Grubokłosa Granum, Złota Granum.

### Ważniejsze roboty we wrześniu.

#### W ogrodzie owocowym.

We wrześniu zbieramy owoce jesienne i rozpoczynamy roboty, związane z założeniem sadu.

Przy zbiorze owocu pod drzewa na wszelki wypadek należy rozkładać maty słomiane, żeby spadające owoce nie tłukły się.

Owoce zbierać ręcznie ostrożnie, nie naciskając ich palcami. Zebrane owoce układać warstwą dosyć grubą dla wyparowania zbytej ilości wody i następnie dopiero przenosić je do wysiarkowanej piwnicy, układając pojedynczo na półkach.

Gałęzie, połamane podczas zbioru owocu, usuwać, zaszmarowując rany maścią.

Pod krzewy owocowe robić regulówkę. Zakładać u drzew opaski z lepem przeciwko miernicy. Zbierać nasiona drzew owocowych.

#### W ogrodzie warzywnym.

W drugiej połowie miesiąca przystępować do kopania warzyw, ziemniaków, marchwi, buraków ćwikłowych i selerów korzeniowych, wybierając co ładniejsze, typowe okazy wysadki, nie obcinając naci przy samej główce, lecz pozostawiając wierzchołki liści.

Kapustę — pękające główki — dobrze jest podrywać, a jeszcze lepiej całkowicie usunąć. Szpinak posiany na jesienny zbiór trzeba opleć. Zbierać resztę fasoli i korniszonów.

Warzywa, których nie sprzedaje się po wykopaniu, przechowujemy w kopcach, wybierając na nie miejsca suche i osłonięte od wiatrów północnych i wschodnich.

Marchwi, przechowując ją w kopcach, nie nakrywać słomą, choćby nawet cienką warstwą.

gdyż podlega prędko gniciu. Wogóle marchew jest ogromnie delikatna i kapryśna w przechowaniu i wymaga suchego piasku. Kończyć zbieranie nasion warzywnych.

#### Ogólne gospodarstwo.

Miesiąc wrzesień jest okresem przygotowawczym do spoczynku zimowego i pracy w innym kierunku, dlatego też trzeba się starać przygotować wszystko na zapas.

Kupy kompostowe powinny być ostatecznie przerobione i w odpowiednie przyzmy ułożone. Suszyć owoce i warzywa. Robić pasty i powidła owocowe. Przeglądać zbiór owoców, tegorocznych nasion — czyścić potrzebne do siewu jesiennego, jak marchew, pietruszka na gruntach lżejszych. Pod koniec miesiąca przенosić wszystkie rośliny ozdobne doniczkowe do mieszkania z ogrodu. Drogi w ogródku graczyć, zmiatając liście opadłe, które, przechowane w odpowiednim miejscu, służyć będą na zimę do przykrycia kopców.

Z powodu zmiany warunków dla roślin, jakie mają w pokojach, rośliny pielęgnujemy starannie i mniej podlewamy.

### Rolnicy! Chrońcie oziminy przed zniszczeniem przez muchy zbożowe

Wrzesień, to miesiąc zasiewów ozimin. Lecz nie dosyć jest dobrze nawieźć i starannie uprawić rolę, nie dosyć jej powierzyć ziarno, trzeba też zabezpieczyć swe zasiewy przed chorobami i szkodnikami, które mogłyby zniszczyć plon ciężkiej pracy rolnika. Ubiegłej jesieni na całym prawie terenie Pomorza, przedewszystkiem jednak w południowych jego powiatach na wszystkich wcześniejszych zasiewach ozimin występowały silnie muchy zbożowe (heska i szwedzka), które wiele pól zniszczyły do tego stopnia, że musiano je czyścić już jesienią czy na wiosnę zaorać. Wobec tego, że Stacja Ochrony Roślin w ciągu lata zanotowała liczne wypadki występowania pokolenia wiosennego muchy heskiej, należy się spodziewać też silnego lotu tych szkodników obecnej jesieni. Jak już wspomniano, muchy te w ciągu roku wydają 2 pokolenia (muchy szwedzka nawet 3 pokolenia). Larwy pokolenia jesiennego przez ssanie w pobliżu szyjki korzeniowej powodują usychanie liścia sercowego. Larwy natomiast pokolenia latającego wiosną przez ssanie na źdźbłę ponad pierwszym lub drugim kolankiem powodują tworzenie się nieregularnego wklęśnięcia. Zdźbło często się w tem miejscu łamie i wygląda jakby było zbite gradem. Biologia obu tych gatunków much jest dosyć zgodna poza tem, że mucha heska opada częściej oziminy, a szwedzka woli jarzyny.

Opierając się na doświadczeniach choćby z ubiegłego roku, nie należy ozimin wysiewać zbyt wcześnie, możliwie nie przed 15 września (wiosną natomiast trzeba siać jak najwcześniej, aby muchy znalazły zboże silnie już rozwinięte. Na polach, na których ma być wysiana tej jesieni ozimina, należy już teraz wysiewać pasy pułapkowe. W tym celu wysiewa się naokoło pola pas szerokości 1 lub 2 siewników, a na większych polach jeszcze 1 lub kilka pasów poprzez pole. Pasy te po złożeniu jej przez muchy przed wykonaniem właściwego siewu głęboko (ok. 12 cm.) się zaoruje. Także wszystkie wypadłe i wyrwane ziarna należy traktować jako rośliny pułapkowe i głęboko zaorać.



Po ściślejsze informacje i bezpłatne porady w tej sprawie można się zgłaszać do Stacji Ochrony Roślin Pomorskiej Izby Rolniczej.

### Jak zabezpieczyć stóg przed myszami?

Bardzo ważną sprawą dla rolnika jest zabezpieczenie stert i stogów przed myszami, które wyrządzają już teraz poważne szkody w zbożach. W tym celu należy koło sterty czy stogu, w odległości około 1 mtr. wykopać rowek prostopadły do powierzchni ziemi o głębokości około 40 cm. i szerokości około 30 cm. Następnie wkopać w rowek pojedyncze sączki drenowe pionowo w ten sposób, aby wyloty sączków zrównały się z dnem rowka. Sączki drenowe winny posiadać ścianki wewnętrzne bardzo gładkie, a średnica ich powinna się równać szerokości wykopanego rowka. Sączki drenowe można wkopać w odstępach 2—4 m. Zamiast sączków drenowych można zastosować gładkie naczynie blaszane lub kamienne, polewane masą szklistą od wewnątrz, które wypełnić można do  $\frac{3}{4}$  objętości wodą. Myszy, wędrujące z pola, wpadają do rowka i następnie, przechodząc w nim, wpadają do sączków drenowych, skąd już wyjść nie mogą albo do naczyn z wodą, gdzie jednocześnie się topią. Codziennie należy raz obejść stogi i wypróżnić drewny wzgl. naczynia z myszy, dodać wody i usunąć opadłą na rowek słomę, po której mogłyby myszy przechodzić do stogu. Jak środek ten jest skuteczny, na dowód przeczytamy wyniki z pewnej majątności, gdzie w latach, obfitujących w myszy, robotnik, który obsługiwał stogi, wydobywał przeciętnie około 500 myszy w jednym dniu przy 12 stogach w okresie jednego miesiąca po ustawieniu stogów, poczem już liczba znacznie zmalała.

### Ważne dla osadników rentowych.

Urząd wojewódzki podaje do wiadomości, że w wykonaniu art. 11 rozp. Prezydenta Rzplitej z dn. 24 października 1934 r. o obniżeniu zadłużenia gospodarstw rolnych z tytułu należności Funduszu Obrotowego Reformy Rolnej (Dz. U. R. P. nr. 99, poz. 842), przystępuje w przypadkach, uzasadnionych względami gospodarczymi, do częściowego umarzenia należności Fundusz Obrotowy Reformy Rolnej z tytułu rent, obciążających gospodarstwa rentowe. Umorzeniu będą poddane te należności, w których roczna rata rentowa, przypadająca na 1 ha ziemi, przekracza zł 25; w wypadkach jednak znacznego przekroczenia tej sumy umorzenie nie może sięgać poniżej połowy dotychczasowej należności. Przy obliczaniu dla każdego dłużnika z osobna wysokości dopuszczalnego umorzenia będzie brana w rachubę także rata roczna, wynikająca z rozłożenia przez Państwowy Bank Rolny zaległych na dzień 30 września 1934 r. należności rentowych, dokonanego na warunkach, przewidzianych w art. 10 powołanego rozporządzenia. Rozstrzygnięcia w sprawie umorzenia będą wydawane na podstawie wniosków interesowanych właścicieli osad rentowych, składanych do właściwych starostw. Wnioski, złożone już do urzędu wojewódz-

kiego, przesłane będą właściwym starostwom. Termin składania wniosków upływa z dniem 28 października 1935 roku.

### Nowy gatunek świń.

W rejonie Kabardyńskim w północnym Kaukazie prowadzą Sowiety na dużą skalę państwową hodowlę świń, odznaczających się dużą płodnością i bardzo smacznym mięsem. Wszystkie próby, aby oswoić ten gatunek, nie dały żadnego rezultatu. Pewnego razu na stado pasących się świń ze sowchozu napadły świnie dzikie. Pasterze uciekli, a gdy wrócili z lasu, okazało się, że stado pasie zupełnie spokojnie. Po pewnym czasie maciory porodziły po 11, 10 i 9 prosiąt. Prosięta te jednak różniły się od normalnych tem, że miały przednie nogi wyższe od tylnych i wogóle były rośniejsze od domowych. Okazało się, że napad dzikich świń dał rezultat skrzyżowania ras, z których rozpocznie się nowa hodowla świń pod nazwą: kabardinek.

### Dożynki i 25-letni jubileusz Kółka Roln.

**Samplawa.** Przy slicznej pogodzie obchodziło w niedzielę, 1. bm. tut. Kółko Roln. swe dożynki powiatowe, połączone z 25 leciem swego istnienia. Uroczystość rozpoczęła się wymarszem do kościoła o godz. 2 $\frac{3}{4}$ , przy dźwiękach orkiestry. Do pochodu stanęło 7 Kółek Roln. ze sztandarami, goście i dużo młodzieży, była to jednak na ogólną liczbę 45 istniejących w pow. Kółek dość nikła ilość. W świątyni do obecnych krótkie, lecz serdeczne przemówienie wygłosił ks. prob. Strehl, zaznaczając, że należy podziękować nasamprzód Bogu za zebrane plony i prosić podczas Magnificat Stwórcę w pokorze i poddaniu się Jego woli o dalsze błogosławieństwo. Nastąpiły uroczyste nieszpory z wystawieniem Najśw. Sakramentu, a w końcu „Te Deum”, odśpiewanie „Boże coś Polskę” i błogosławieństwo Najśw. Sakramentem. Z kościoła uformowany pochód udał się na podwórze b. Szkoły Roln., gdzie oczekiwano korowodu dożynkowego. Czoło pochodu stanowiła orkiestra, jeden z kółkowiczów na koniu, a za nim przybrany w staropolski strój cały zastęp: wieniec, niesiony przez 2 dziewczęta, za nimi kosiarze, żniwiarze i żniwiarki, znów dziewczęta z wieńcem, snop żyta, niesiony przez 2 młodzieńców, dalej narzędzia roln., a na końcu fura z mieszanką, wszystko ubrane w barwy narodowe. Cały ten korowód przedelfował przed p. Starostą, zarządem, delegacjami ze sztandarami. Tu też nastąpiło oficjalne otwarcie uroczystości. Jako pierwszy ks. prob. i prezes Strehl wygłosił podniosłe przemówienie, wspominając, że oprócz dożynek obchodzi Kółko samplawskie jeszcze 25-lecie swego istnienia. W dniu 3 marca bowiem 1910 r. założone zostało przez ś. p. ks. Pełkę z Grabowa. Pionierzy sprawy rolnictwa polskiego n. p. ś. p. ks. Pełka, ks. Batke, dr. Rzepnikowski już nie żyją.

Kółko przy założeniu miało dość poważną liczbę członków, z których już 11 nie żyje, a 11 ma możność obchodzić tę uroczystość. W utrzymaniu Kółka, jak wogóle w działalności dla sprawy polskiej ogromne położył zasługi ks. prob. Majka z Kazanie, który na jubileusz przybyć nie mógł. Następnie prezes T. R. P., p. Serożyński, odczytał referat o dożynkach. Po odśpiewaniu przez żniwiarki i żniwiarzy pieśni, które p. Witkowski ułożył na cześć każdego Kółka, jak ks. prezesów oraz i dla władz wręczono wieniec, chleb, ciasto itp. p. Staroście, który za dary te podziękował. Z kolei p. prezes powiatowy wręczył dyplomy: ks. prob. Strehlowi, pp. Wilbrandtowi, Gurzyńskiemu Józef, Dąbrowskiemu Wład., Lechowskiemu Ant., Ossowskiemu Janowi, Lewandowskiemu Ant., Kaczyńskiemu Fr., Nadolskiemu Fr., Pokojskiemu Ant. i Witkowskiemu Aloj. P. Kuca wręczył także dyplom p. Serożyńskiemu. Prezes Kółek składał powinszowania, poczem p. Starosta wyraził swe uznanie dla tak pięknej imprezy, wznosząc okrzyk na cześć Rzeczplitej i p. Prezydenta, orkiestra zagrała „Boże coś Polską”. Po oficjalnej części poprosił ks. Prezes obecnych do suto zastawionych stołów na spichlerzu Szkoły Rolniczej. Po kawce przystąpiono do piasów, w których przeważnie brała udział młodzież.





# DZIAŁ KOBIECY

## Kapelusze jesienne.

„Jesienne kapelusze — powiedzą ze zgrozą nasze Czytelniczki — lato w pełni, a nam każą już myśleć o jesiennej garderobie! Moda jest okropna, chce żebyśmy żyły w jeszcze szybszym tempie, a sama, lecąc wciąż naprzód, jak na skrzydłach samolotu, nie cieszy się tem, co jest, ale tem, co będzie”.

Czytelniczki nasze mają rację — ale muszą ustąpić. Moda zawsze taka była i taka będzie, na tem polega jej młodość, jej żywość i jej powodzenie. Gdyby zwolniła biegu i nie trzymała nas w swych żelaznych korbach — przestano by się z nią liczyć i wtedy powstałby chaos w tak ważnej dziedzinie kobiecego życia.

To też w modzie kapeluszy jesiennych, przeważnie z filcu, aksamitu i weluru, przeżywamy prawdziwą rewolucję i trudno pisać, jakie są obecnie najmodniejsze. Spotyka się fantazyjnie powyginane lub proste duże fasony obok wygodniejszych średnich i nawet zupełnie małych, przylegających do głowy. Widuje się różne małe kapelusze z rondkiem z przodu podniesionem lub opuszczonem, dalekimi fantazyjne toczki, turbany, czapeczki. Beret pojawia się znów na widowni, jak mniej więcej co roku o tej porze. Formy jego są różnorodne: czasami spada w fantazyjnych fałdach mocno na 1 stronę głowy, zasłaniając pół czoła i 1 oko lub zsunięty jest głęboko na czoło. Niekiedy beret ma kształt niemal kwadratowy. Czasem nad czołem ozdobiony jest małą kokardą jakby motylkiem ze wstążki gros-grain.

Do najnowszej linii kapeluszy należy nieco śpiczasta główka i wydłużenie główki ku przodowi. Rondka są dość szerokie na przodzie (około 10 cm.), a kończą się po bokach lub sięgają do tyłu linią 2—3 cm. Nowością są rondka kwadratowe kapeluszy, czasem noszone sztywno, czasem z rogami lub jednym rogiem zagięte. Niektóre fasony odkrywają całkowicie twarz, inne znów nasunięte są tak głęboko, że zakrywają z jednej strony policzki prawie do samej linii ust.

Na ogół przybiera się kapelusze fantazyjnym węzłem ze wstążki, pękiem kwiatów, a przede wszystkim fantazją z piór. Fryzowane strusie pióra obok gładkich ptasich skrzydełek i pomponów z piór lub delikatnych strzępków jedwabiu, imitujących pióra, są najmodniejsze.

Kolory kapeluszy są najróżniejsze: czerwony, granatowy i zielony obok czarnego cieszą się największym powodzeniem.

Na sezon jesienny woalki są bardzo modne. Upięcie ich jest rozmaite. Czasami kryją tylko oczy, inne znów ułożone w fałdeczki lub lekko marszczone są u tyłu kapelusza, powiewając lub opadając prawie na ramiona.

Oto są ogólne wskazówki, które panie winny indywidualnie dostosować do swej urody i gustu. Najważniejsze: kapelusz musi być twarzowy i harmonizujący z całością ubioru.

## Pończochy jedwabne

wymagają starannego prania, aby mogły trwać długo. Przed praniem zmoczyć je w wodzie z odrobiną boraksu, a potem wycisnąć delikatnie i prać po lewej stronie w letniej wodzie z rozpuszczonem mydłem, nie trąc silnie, gdyż mszą się łatwo albo nawet rozciągają się oczka. Gorąca woda niszczy jedw. przedzę i połysk. Płókać w kilkakrotnie zmienianej letniej zaledwie wodzie. Dalej nie wyżywać ich, lecz wyciskać z wody i nadać prawidłowy kształt wyciągając. Nie suszyć nigdy na słońcu ani rozgrzanym piecu, lecz na linie w przewiewnym miejscu lub między ręcznikami frotowymi. Pończoch jedw. nie należy prasować, gdyż pękają, samo wciąganie na nogę odegra rolę żelazka.

Pończochy ze sztucznego jedwabiu dobrze jest prać w odwarze z białej fasoli (pół kg. fasoli gotować z 2 ltr. wody. Gdy fasola miękka, zlać wodę i w zaledwie letniej prać pończochy).

Czarne jedwabne pończochy pierze się w ostudzonym odwarze z wygotowanych listków i gałązek bluszczowych, bez mydła. Zachowują kolor.

Najmniejsze uszkodzenie zreperować przed praniem. A wzmocnić pończochy można, podszywając stopę lekkim materiałem, np. muslinem jedw. Ochroną dla pończoch są też kawałki aksamitu, skrojone na wzór podeszew i wlepione wewnątrz bucików (zastosować to też do obuwi męskiego i dziecięcego). Pończochy o zniszczonych stopach dać nadrobić i nosić późną jesienią lub zimą pod pończochy wełniane.

## Przepisy gospodarskie.

### Zupa pomidorowa purée.

Oplókanne pomidory (1 na każdą osobę) przekroić na czworo, zalać dobrym, mocnym rosółem, zasmażką jasną z łyżeczką mąki i świeżego masła rozprowadzić zupę. Po zagotowaniu wylać do wazy, gdzie powinien być już uduszony ryż. Zamiast zasmażki można dać rozmoczoną i przetartą przez sito bułkę. Zupa będzie miała ładniejszy kolor.

### Kaczka w sosie grzybowym.

Oczyszczoną i osoloną kaczkę upiec, potranżerować, zlać tłuszcz i zrobić zaprawkę z łyżki mąki i zalać sosem z ugotowanych poprzednio grzybów, które pokrajać cienko jako makaron i wrzucić do sosu. Dodać podzieloną kaczkę, dusić razem pod przykryciem. Wkońcu wlać parę łyżek kwaśnej śmietany, jeszcze raz zagotować. Kaczkę na półmisku oblać sosem z grzybkami. Można podać do tego bu-raczki lub duszoną kapustę czerwoną.



W podróż poślubną przez Atlantyk na małym statku udało się pewne małżeństwo niemieckie. Obecnie przybili do brzegów na Maderze.